Rocznik III. Kraków, dnia 25 września 1888 r. Nr. 7.

GAZETA MŁYNARSKA.

CZASOPISMO
poświęcone interesom młynarstwa i handlowi zbożowemu.
Wychodzi raz na miesiąc.

Ogłoszenia oblicza się najtaniej. | REDAKCYA I ADMINISTRACYA W KRAKOWIE ulica Grodzka — Nr. 59. | Rękopisów nie zwraca się.

Cena pojedynczego egzemplarza 20 centów.

Od wydawnictwa.

Upraszamy Szanownych odbiorców o łaskawe rozpowszechnienie naszego pisma

Przedpłata wynosi:

w miejscu:

Rocznie z przesyłką do domu . . . . **2** złr.

Z przesyłką i na prowincyi:

Rocznie . . . . **2** złr.

Pieniądze najdogodniej przesyłać przekazem pocztowym wprost bez pośrednictwa, pod adresem: **„Administracya Gazety Młynarskiej“, Kraków.**

W Warszawie przyjmuje przedpłatę, która wynosi rocznie **2** Rs., **p. Franciszek Schmelcer**, przy ulicy Twardej Nr. 6-ty — i księgarnia **Gebethnera i Spółki.**

Administracya „Gazety Młynarskiej“.

XVI. międzynarodowy targ zbożowy we Wiedniu

odbyty dnia 27 i 28 sierpnia 1888.

Rzadko kiedy koła gospodarcze i handlowe wyglądały z taką ciekawością i tak wielkiem zainteresowaniem się na sprawozdania międzynarodowej komisyi targowej, jak w bieżącym roku, który co do pogody odznaczał się największą anormalnością i niejednostajnością, i który zdawał się być dla rozwoju żniwa bardzo groźnym i niebezpiecznym. Po nadzwyczaj ostrej zimie, obfitej w wielkie śniegi, z której zasiewy wszystkich krajów w Europie i Ameryce szczęśliwie wyszły, nastąpiła pogodna wiosna z bardzo wysoką temperaturą powietrza, zwłaszcza we dnie i bardzo małą ilością opadów atmosferycznych. Już wtedy zasiewy bardzo wiele ucierpiały przez posuchę, że następny okres deszczowy już nie mógł naprawić szkód znacznych, podczas gdy zasiewy zimowe okazały bujny rozwój roślinny i normalny rozrost i obiecywały dobre zbiory. W ostatnich dniach najpiękniejszego miesiąca, nastała owa deszczowa chłodna pogoda, która stanowi charakterystyczne piętno tegorocznego lata i która wywarła zgubny wpływ na wszelaką roślinność aż do dnia dzisiejszego. Ta pora deszczowa w niektórych krajach potrwała od pięćdziesięciu do sześćdziesięciu dni a szczególnie przeszkadzała zasiewom zbożowym w należytym rozwoju, dojrzewanie opóźniała, żniwu wielokrotnie przeszkadzała a wreszcie zebrane plony co do gatunku bardzo uszkodziła. Nawet w Austro-Węgrzech, gdzie zbiory pomiędzy krajami europejskimi stosunkowo najpomyślniej wypadły, czas żniwa spóźnił się więcej jak o dwa tygodnie po za zwykłą porę zbiorów; we wszystkich innych krajach wynosi opóźnienie przeszło trzy tygodnie.

Już ta okoliczność sama, że czas żniwa w Europie spóźnił się o dwa lub trzy tygodnie, także wpłynęła na sprawozdania międzynarodowej komisyi tegorocznego targu zbożowego we Wiedniu, gdyż fachowi musieli przedsięwziąć ocenę w czasie, gdy plony największej ilości krajów jeszcze były niezżęte, a tem samem jeszcze nie było zupełnie pewnej podstawy do ocenienia spodziewanych ilości ani też jakości.

We wszystkich sprawozdaniach — przedłożonych przez komisyę targową, wskazano na opóźnienie się żniwa i oceniano plony z pewnem zastrzeżeniem co do dokładności.

Skonstatowawszy tę okoliczność i zauważywszy równocześnie, że tegoroczny targ zbożowy odbył się o 3 lub 4 dni wcześniej, aniżeli lat poprzednich, nie należy wyrażać wielkiego powątpiewania co do pewności oceny sprawozdawców międzynarodowego targu zbożowego, ale wielkiej wagi jest należyta ocena tegorocznych zbiorów w Europie, że sprawozdania te z małymi wyjątkami pochodzą z okresu, kiedy plony jeszcze nie były dojrzałe, albo dopiero rozpoczęte były zbiory, i że od czasu nadesłania sprawozdań do komisyi, dochodziły dalsze doniesienia o szkodach zrządzonych w plonach przez niepogodę.

Francya, Anglia i Włochy żalą się na stratę jednej piątej części przeciętnych zbiorów, a wszystkie te trzy państwa mają tak liche i nadpsute gatunki zboża, że odnośnie do tych krajów powiedzieć można, iż jest zupełny nieurodzaj. Nieco lepsze plony, bo tylko deficyt 10—15 procent średnich zbiorów ma państwo Niemieckie. Między tymi liczbami znajdują się cyfry zbiorów innych krajów konsumcyjnych w Europie, zawsze jednak mają więcej lub mniej uszkodzone lub upośledzone gatunki.

Według sprawozdań oficyalnych następujące kraje będą potrzebowały większego dowozu z krajów produkcyjnych a mianowicie: Anglia będzie potrzebowała 50 milionów hektolitrów, Francya 28 do 30 milionów hektolitrów, Włochy 15 milionów, Holandya i Belgia razem 30 milionów hektolitrów.

Pogodniejszy, ale niezupełnie wolny od ciemnych plam obraz, dają kraje produkcyjne Europy, które mają obowiązek zaspakajania potrzeb innych państw przez swoje zwyżki. Monarchia austryacko-węgierska osiągnęła zbiór pszenicy na 7 do 10 procent po nad średni urodzaj; Rosya zwyżkę o jakie 95 prc.; Rumunia i Serbia wykazują zbiory na 15 do 20 prc. wyższe po nad średnie. Jak znaczną jest mniejsza wydajność zbiorów europejskich wobec zeszłego roku, który w każdym razie wydał jeden z najobfitszych plonów, wykazuje zestawienie procentowej oceny w obu latach. Jeżeli się średnie zbiory oznacza 100, to wydały:

	Pszenicy		Żyta		Jęczmienia	
	1887	1888	1887	1888	1887	1888
Austrya	117	107	104	92	106	96
Węgry	126	110	106	85	116	84
Prusy	103	90	90	74	96	94
Bawarya	117	88	110	74	112	99
Baden	100	85	85	60	90	85
Wirtembergia . .	90	85	91	70	85	100
Włochy	90	75	125	—	—	—
Szwajcarya . . .	110	78	100	78	—	—
Francya	105	80	95	85	-	85
Anglia	120	78	–	—	90	99
Rosya	110	98	95	81	95	91
Rumunia	108	116	110	103	110	98
Serbia	140	120	100	90	100	90

Ameryka 420 milionów wobec 456 milionów buszli w ubiegłym roku.

Zreasumujmy te cyfry i obliczmy z tego liczbę przeciętną dla krajów europejskich, a wtedy jako wspólny rezultat okaże się dla Europy zbiór **93** prc. wobec **110·5** prc. w r. 1887. Z obfitych krajów produkcyjnych po za Europą przyniosły Indye zbiory w ilości 27·6 milonów cetnarów metrycznych w r. 1887, Stany Zjednoczone Ameryki północnej zbiór 420 milionów wobec 456 milionów buszli w ubiegłym roku. A zatem i zamorskie kraje produkcyjne wydały mniej zwyżki na zaopatrzenie innych krajów. Temu przypisać należy w szczególności znaczne

podwyższenie ceny, które się od miesiąca okazało na targu światowym. Co urzędowa statystyka w stanie jest dopiero po kilku latach stanowczo sprawdzić, to potrafi praktyczny zmysł kupiecki wynaleźć i odczuć już w krótkim czasie po rozpoczętem żniwie. Bezzwłocznie uskutecznia zarządzenia celem zapełnienia dość wcześnie luki, powstałej w zaspokojeniu konsumcyi.

Często i licznie okrzykiwany handel międzynarodowy w bieżącym roku będzie miał trudności w spełnianiu swego urzędu. Duchowi przedsiębiorczemu kupiectwa, który bierze pod rozwagę swoją wszelkie kalkulacye, jakoteż niepospolitemu rozwojowi środków komunikacyjnych, zawdzięczyć należy, że minęły czasy głodu i wyjątkowej ceny głodowej. Dziś też nie może już więcej być kwestyą, kto ma ponosić koszta cła od zboża; nie kraj produkujący, który swoją zwyżkę wywozi i oddaje potrzebującemu krajowi sąsiedniemu, lecz konsumcya tych krajów, które są skazane na pomoc obcych produkcyj, płaci cła.

Zestawmy jeszcze ceny obu łat, jakie były przed rokiem, a jakie są w tym samym dniu bieżącego roku, wtedy przedstawi nam się następujący obraz:

		Wiedeń	Berlin	Paryż	N. York
Pszenica	1887	7·15 zł.	148·50 mr.	21·60 fr.	80 cen.
	1888	8·41 „	179·— „	27·60 „	104 3/4 „

(Przewóz z Nowego Yorku 4 1/2 cen. wobec 1 3/4 cen. w ubiegłym roku.

Wewnętrznemu krajowemu handlowi zbożowemu tymczasem znowu przypada większa rola przy zaopatrzeniu zachodnich i północnych krajów konsumcyjnych; zwyżkę pszenicy wraz z zapasami zeszłorocznymi oceniają na 9 milionów cetnarów metrycznych, jęczmienia zaś na 2 miliony cetnarów metrycznych. Liczny udział obcych kupców ze wszystkich stron świata na targu zbożowym dowodzi, że produkcya zbożowa krajów austryacko-węgierskich idzie pod rachubę przy zaopatrywaniu konsumcyi europejskiej.

Prezes wiedeńskiej giełdy zbożowej i owocowej p. Naschauer, powitawszy nasamprzód przybyłych przedstawicieli rządowych, jako też innych uczestników, ogłosił szesnasty międzynarodowy targ zbożowy jako otwarty.

Szef sekcyjny de Haard w imieniu rządu powitał uczestników i wyraził największe zadowolenie, że międzynarodowy targ zbożowy odbywa się stale właśnie we Wiedniu. Rząd w uznaniu ważności tej instytucyi handlowej, popierał ją zawsze wedle sił i możności i pragnie, aby interes uczestników osiągnął zasłużone błogie skutki. (Brawo.)

Radca miejski Bacher, zastępując przeszkodzonego prezydenta Uhla, wita zgromadzenie imieniem gminy miasta Wiednia i oświadcza, że taż ma największą sympatyę dla usiłowań targu zbożowego. Im więcej są zawikłane stosunki gospodarskie i handlowe — mówił tenże — tem ważniejszą okazuje się instytucya, gdzie się zgromadzają wszyscy interesanci i wzajemnie się popierają. Mowca zakończył życzeniem, aby skutki targu zbożowego okazały się i w tym roku tak korzystne jak i po inne lata.

Potem przewodniczący p. Naschauer tak przemówił:

Szanowne Zgromadzenie! Uprzejme słowa, które co dopiero usłyszeliśmy z ust wysoce szanownego Reprezentanta cesarskiego i królewskiego Rządu, i zachęta, jaką zagrzewa naszą instytucyę handlową, muszą nas wszystkich napełnić żywem zadowoleniem, zwłaszcza w czasie, kiedy o istocie i znaczeniu handlu, jakkolwiek przeważnie ze względów socyalnych i politycznych, częstokroć sądzą z pewnem lekceważeniem, jak gdyby to już wystarczało, aby tylko produkować, i nie byłoby koniecznem te produkta także wprowadzić w obieg, odstawić je konsumentom na te miejsca i w tym czasie je oddać do dyspozycyi, kiedy tego konieczność wymaga. «Producentów i konsumentów przy uchyleniu handlu międzynarodowego, utrzymywać w bezpośrednich stosunkach», stało się zeszłego roku zasadą, szczególnie odnośnie do sprzedaży płodów gospodarskich, a zapatrywanie, uważane do niedawna ogólnie za słuszne, że — skoro gospodarze wiejscy, a szczególnie mniejsi, nie wiedzą o tem, które targi każdocześnie najlepsze dają warunki pozbycia ich produktów, nie mają sposobności zawiązania tamże handlowych stosunków, nie mają odpowiednich kapitałów ani czasu potrzebnego do transportowania produktów, nie mają sposobności tamże produkta zładować i przechowywać, gdy zaś te czynności, wobec niechęci konsumentów, zaspokojenia swych potrzeb na roli lub w domu wieśniaczym przecież uskutecznione być muszą — podział pracy wszystkim interesom najlepiejby odpowiadał, to zapatrywanie, jak wiele innych udowodnionych, bywa dziś uważane za mylne i jako wynalezione tylko dla zapewnienia niektórym klasom łatwego zarobku. Nawet nie mała ilość tych, którzy ze względu na swoje imię i stanowisko nie chcą usiłować stawiać jako ważny cel usunięcie handlu i przyznawają, że handel jest nieodzownym czynnikiem w życiu gospodarskiem, zbyt częso służą tej tendencyi, głosząc z naciskiem bezustannie o wrzekomo nienależnym wpływie handlu międzynarodowego na oznaczanie ceny produktów gospodarskich i piętnują to jako szkodliwe dla gospodarzy.

Według ich słów, chociaż nie w ich oczach, znaczą przy tworzeniu ceny dla zboża zamorska konkurencya, zamknięcie większej ilości krajów odbytu przez cła ochronne, które przez długotrwały ogólny zastój w handlu spowodowały zmniejszenie zdolności kupowania konsumentów, tylko jako rzecz poboczną — główną przyczyną tego, że w ostatnich latach ceny zboża już teraz się nie stosują do wysokości kosztów produkcyi, tylko zależą od rozległości popytu, jest międzynarodowy handel! Żywy udział w urządzeniu handlu, jakie objawia c. k. austryackie ministerstwo handlu i rolnictwa, dowodzi nam, że c. k. rząd nie uznaje za słuszne rozszerzanie wspomnianych błędnych zasad między ludnością, że rząd uważa produkcyę i handel za czynniki w gospodarstwie, z których jedno bez drugiego należycie działać nie może, i których nie można przeciwstawić jako nawzajem sobie szkodliwe, gdyżby to doprowadzało do tego, że szkodzonoby równowadze obu tych gałęzi w sposób bardzo dotkliwy.

To samo sądzić nam wypada o przekonaniu większości reprezentacyi miasta Wiednia według uprzejmego powitania przez wielce szanownego delegata naszej stolicy, również sądzić winniśmy o większej części producentów w naszym kraju, którzy przez znakomitych mężów — wysłanych z wszystkich prawie towarzystw gospodarczych — w równym stopniu żywy udział biorą w pracach naszych komisyj, jako znakomici przedstawiciele przemysłu.

Harmonijna zgoda między producentami, konsumentami i pośrednikami w międzynarodowej komisyi wiedeńskiego targu zbożowego przez to staje się najzupełniejszą, ja też wszystkim tym panom, nietylko w uwzględnieniu sympatyi, objawionej naszej instytucyi, ale też ze względu na dobroczynny wpływ tejże na stosunki między producentem, konsumentem i klasą handlową, wyrażam najszczersze podziękowanie. Może w niedalekiej przyszłości stosunki przez zmianę sposobu zbywania produkcyi na korzyść współudział biorących pożądańszy obrót wezmą.

Główna przyczyna obniżenia listów zastawnych w Europie leży wprawdzie w konkurencyi Ameryki, gdzie w przeciągu lat 35 t. j. r. 1848 do 1884 wynosi wzrost ludności 141 procent, wzrost produkcyi pszenicy zaś 410 prc., a pszenicą zasiane obszary w tym czasie wzrosły z 8 milionów akrów na 39 1/2 milionów akrów. Obniżenie cen zboża w Europie jednak tak się udało, że z powodu tego amerykański rolnik niemniej cierpi jak europejski. Przeciętna cena eksportowa pszenicy w amerykańskich portach wywozowych, która jeszcze w r. 1878 wynosiła 134 cen. za buszlę, wynosiła w czasie między r. 1878 a 1884 między 124 a 107 cen. a w latach 1885, 1886 i 1887 spadła na 86, 87, 89 cen. za buszlę — cena eksportowa, która odnośnie do krajów produkcyjnych odpowiada tylko cenie 68 cnt. za buszlę, a zatem wartości, która i amerykańskiemu rolnikowi zaledwie pokrywa koszta uprawy i w niedalekiej przyszłości spowoduje zastój w produkowaniu pszenicy a może i zmniejszenie. Jeżeli to nastąpi, wtedy spodziewać się możemy znacznego podwyższenia poziomu ceny zboża na targu światowym nawet przy przeciętnie średnich zbiorach w Europie i Ameryce, na czem skorzysta nietylko produkujący, ale także przetwarzający produkt zbożowy i kupcy, gdyż ci ostatni według doświadczenia cierpią zarówno z gospodarzami wiejskimi pod niezmiernie niskiemi cenami zboża z powodu ogólnej stagnacyi handlowej, połączonej z osłabieniem gospodarstwa wiejskiego.

Kończę więc życzeniem, aby to polepszenie się stosunków nie długo na siebie czekać dało.

Po tem przemówieniu podał wiceprezydent międzynarodowej komisyi, p. Wyngaert, liczebne zestawienie zbiorów w r. 1888. Zanim odczytał sprawozdanie, zauważył, że pozorne sprzeczności między sprawozdaniami o żniwach a ostatnimi względnymi cyframi stąd pochodzą, że niestała pogoda w ostatnich dniach kilku znacznie się pogorszyła, co bardzo wiele wpływa na rezultaty sprawozdań. Zestawienie wyników żniwa dopiero dnia 26 sierpnia ułożono.

Teraz następują najważniejsze uwagi z poszczególnych sprawozdań o żniwach.

Żniwa w Austro-Węgrzech.

Sprawozdawca Maurycy Leinkauf.

Licząc wedle przestrzeni, t. j. wedle ilości hektarów, wydają w bieżącym roku $64\frac{1}{2}$ procent (szczególnie Banat, Bacska, okolice nad Cisem i Siedmiogród) żniwo nad średnie zbiory, 27 procent średnie żniwo, $8\frac{1}{2}$ prc. zbiory niżej średnich przeciętnych żniw. Co się tyczy wydajności ziarna, to zwyżka na hektar jest bardzo nieznaczną, z powodu czego ogólna zwyżka zbioru pszenicy wobec przeciętnego żniwa, mimo rozległej, korzystnej przestrzeni na Węgrzech, tego roku mniejszą jest, aniżeli ubiegłego roku. W każdym razie wydaje plon pszenicy tamże wobec pełnego średniego zbioru zwyżkę, wynoszącą około $3\frac{1}{2}$ miliona hektol. Co do gatunku przewyższa naturalna waga przeważnie średnią wagę; co się tyczy barwy, to nakrapiane i żółtawe gatunki przewyższają czerwone, niemniej zaś przednie gatunki pszenicy są przewagą.

W krajach przedlitawskich według sprawozdań c. k. ministerstwa rolnictwa uprawiono w r. 1887 pszenicą 1,164.067 hektarów, z której to przestrzeni 50 prc. (Niższa i Wyższa Austrya, Czechy, Morawia, Zachodnia Galicya i Bukowina) wydały żniwo powyżej średniego, 23 prc. średnie zbiory, 27 prc. zbiory poniżej średniego (Galicya wschodnia i kraje alpejskie). Co się tyczy wydajności ziarna, to nasi zaufani rzeczoznawcy oceniają tę część państwa ze zwyżką około 1 miliona hektolitrów wobec pełnej średniej wydajności, natomiast gatunek, tak co do wagi naturalnej, jakoteż co do właściwości i barwy ziarna, nie jest zadowalniającym, gdyż większa część plonu podczas żniwa uległa zepsuciu przez zniszczenia, jakie sprawiły ciągłe niepogody i deszcze.

Żyta uprawiono we wszystkich krajach, do korony węgierskiej należących, na 1,411.570 hektarach. Z tej przestrzeni okazuje 11 prc. (najwięcej komitaty siedmiogrodzkie) żniwo po nad średnią miarę, 14 prc. średnie zbiory, 75 prc. (szczególnie komitaty pesztyński, szabolesański, baranyacki i somogyarski) zbiór niżej średnich. Deficyt ogólny węgierskiego zbioru żyta oznacza się mniej więcej na $2\frac{3}{4}$ miliona hektolitrów, przyczem jednak już uwzględnionem zostało, że gatunek odnośnie do naturalnego ciężaru przeciętnie przewyższa średnią miarę.

W krajach przedlitawskich okazuje 23 prc. powierzchni (Austrya Niższa i Wyższa, Galicya Zachodnia) zbiór powyżej średniego, 6 prc. średnie zbiory, 71 prc. (Czechy, Galicya wschodnia, kraje alpejskie) żniwa poniżej średniego z ogólnym niedoborem w ziarnie wobec przeciętnych zbiorów około $2\frac{1}{4}$ miliona hektolitrów. Gatunek w Cislitawii jest według tego, czy zboże zebrano przed deszczem, czy po deszczu, bardzo rozmaity; waga naturalna może być oznaczona przeciętnie jako zadowalniająca.

Jęczmień w obu częściach państwa nie jest zadowalniający. W krajach korony węgierskiej 6 prc. co do gatunku wydaje zbiór powyżej średniego, 11 prc. średnie zbiory, 83 prc. zaś zbiory poniżej średnich. Wynik co do zysku w ziarnie ocenionym jest wobec przeciętnych zbiorów na mniej więcej $2\frac{1}{2}$ miliona hektolitrów. Także i gatunek w ogóle nie zadowalnia zupełnie; biały jęczmień dla browarów należy w bieżącym roku na Węgrzech do rzadkości, natomiast żniwo odnośnie do łagodności prawie we wszystkich gatunkach jest znakomite.

W krajach Cislitawii wydaje $30\frac{1}{2}$ prc. (Czechy, Morawia) żniwa powyżej średniego, $18\frac{1}{2}$ prc. średnie zbiory, 51 prc. (Austrya Wyższa, Szląsk, Galicya) zbiór niżej średniego. Wynik co do gatunku w tej części monarchii wynosi około $\frac{3}{4}$ miliona hektolitrów. Gatunek we wszystkich krajach koronnych jest bardzo rozmaity. Białe gatunki jęczmienia dla browarów są także i w Cislitawii bardzo rzadkie.

Owies nie wydał we Węgrzech zadowalniających rezultatów. Przy powierzchni uprawionej w ilości 1,159.661 hektarów wypadło 14 prc. żniwo po nad średnie, 30 prc. średniego żniwa a 56 prc. poniżej średniego. Ogółem niedobór zniwa we Węgrzech co do owsa oceniają na 3 miliony hektolitrów. Gatunek jest, co się tyczy barwy, przeważnie dobry, co się zaś tyczy wagi bardzo niezadowalniający.

W Cislitawii można wynik uważać w ogóle za dobry. Według przestrzeni ma 56 prc. (Czechy, Morawia, kraje alpejskie) zbiór po nad średni, 16 prc. średnie zbiory a 28 prc. (częścią Galicya i Szląsk) zbiór poniżej średniego. Gatunek owsa jest zadowalniający.

Według powyższego wykazuje ocena wyników żniwa w głównych płodach dla Austro-Węgier w pszenicy zwyżkę na $4\frac{1}{2}$, w życie niedobór na 5, w jęczmieniu niedobór na $3\frac{1}{4}$, w owsie na 2 miliony hektolitrów.

Widoki na kukurudzę są we Węgrzech przeważnie dobre, w Cislitawii zaś oczekują właśnie w kraju najważniejszym i najobfitszym w tym produkcie (w Galicyi) tylko słaby średni wynik.

Przypuściwszy, że wynik wydajności żniwa żytniego z jednej strony, nagromadzanie niezwykłych zapasów kukurudzy z drugiej strony i gdy inne okoliczności nie bardzo znacznie wpłyną na zużywanie poszczególnych gatunków zbóż dla wyżywienia ludzi, na cele przemysłowe i jako pasza dla bydła i że w kraju będzie normalne skonsumowanie produktów, cenimy bez względu na stan dawnych zapasów, będących w pszenicy dość znaczne, zdolność eksportowania monarchii w pszenicy i wyprodukowanej z tejże mąki na 4—5 milionów cetnarów metrycznych, w jęczmieniu i słodzie na $2\frac{1}{2}$ do 3 milionów cetnarów metrycznych, podczas gdy z żyta ani owsa nic nie możemy wysyłać za granicę.

Podole.

Sprawozdawca Max Buber.

Pszenica daje co do gatunku zadowalniający rezultat, jest piękną co do koloru i ma pełne ziarna; co do ilości oznacza się wynik na 80 prc. przeciętnych zbiorów. Żyto, co do gatunku zadowalniającego zbioru, daje co do ilości 60 prc. Jęczmień daje co do ilości bardzo niekorzystny rezultat, 40 prc. średnich zbiorów. Gatunek jest dość zadowalniający. Owies dość piękny jeszcze w kłosach i obiecuje dobre średnie zbiory.

Besarabia.

Sprawozdawca G. Ratien.

Pszenica: gatunek do bardzo dobrych należy, waga wynosi 78 kilogramów na hektolitr, pięknego koloru, tylko w niektórych okolicach uskarżają się na śniedź i spiekę. Żyto: gatunek dobry, waga 62 do 68 kilogramów na hektolitr. Jęczmień: Gatunek średni do dobrego, waga $12\frac{1}{2}$ kilograma na hektolitr, lepszego jęczmienia do browarów mało. Owies nieurodzajny, leży częścią zżęty i mokry jeszcze na polu, waga 13 kilogramów od hektolitra. Dopisek: Panująca w ostatnich dniach deszczowa pora przeszkadza dalszemu żniwu i zbieraniu suchych plonów, leżącego na polu, nie zebranego zboża.

Królestwo Polskie.

Sprawozdawca B. Werner i Sp.

Ziarnka pszenicy są mdłe co do koloru i jasne, żyto często jest wyrosłe. Zbiory licząc przeciętnie na 100, nie wydały więcej jak: pszenica 65 do 70 prc., żyto nie nad 70 do 75 prc., jęczmień nie nad 80 do 85 prc., owies nie nad 90 do 95 prc., groch nie nad 80 do 90 proc. Żniwa jeszcze nie dokończone, owies i groch są przeważnie jeszcze zielone.

Stan urodzajów w Królestwie Polskiem.

Według wiadomości, jakie ministeryum spraw wewnętrznych otrzymało od władz gubernialnych, stan urodzajów w 10 guberniach Królestwa Polskiego jest następujący:

W gub. warszawskiej zboże ozime i jare obiecuje w większej części gubernii urodzaj dobry. Obfite deszcze niepomyślnie wpłynęły na dobroć i zapach traw, których urodzaj jest gorszy od zeszłorocznego.

W gub. kaliskiej zboża ozime i jare są w stanie dobrym, lecz ciągłe deszcze, które się częstokroć w ulewy zamieniały, przeszkadzały zbiorowi zżętego już wszędzie żyta i jęczmienia. Deszcze owe źle również wpłynęły i na stojące na pniu jare zboża. Zbiory traw średnie.

W gub. kieleckiej, z wyjątkiem powiatu olkuskiego i miechowskiego, gdzie grad poczynił szkody, urodzaj będzie zadawalniający. Szkody wynikłe w tej gubernii z gradobicia, wynoszą 500.000 rs.

W gub. łomżyńskiej zbiór zbóż i traw uległ opóźnieniu, a to wskutek deszczów, które tu poczyniły rolnictwu znaczne szkody. Urodzaj spodziewany jest średni.

W gub. lubelskiej urodzaj ozimego zboża będzie średni. Podczas żniw przeszkadzały deszcze. Jare zboża będą lepsze od ozimych. Straty gospodarzy z powodu gradobicia wynoszą około 36 tysięcy rs.

W gub. piotrkowskiej zbiór żyta ukończony był wcześniej, zaś z pszenicą znacznie się spóźniono. Urodzaj zboża i traw średni. Szkody z powodu gradobicia wynoszą 100 tysięcy rs.

W gub. płockiej urodzaj jarych i ozimych zbóż jest w ogóle dobry, ale zbiór ich trafił na ciągłe deszcze i niepogody. Zboże zaczęło nieco wyrastać i byłoby bardzo wyrosło, gdyby nie chłody. Zbiór traw średni, kartofle w nizinach zaczęły gnić.

W gub. radomskiej żyto prawie całkowicie zostało zebrane za pogody. Urodzaj zadawalniający. Trawy skoszono później i dobre.

W gub. suwalskiej deszcze padające w lipcu źle wpłynęły na zbiór jarego i ozimego zboża. Dobrego urodzaju spodziewać się nie

można, bo zboże miejscami porosło. Jęczmienia, grochu, gryki i kartofli urodzaj średni. W gub. siedleckiej urodzaj zboża i traw jest w ogóle dobry, lecz deszcze przeszkadzały żniwom. W powiecie bielskim grad poczynił szkody na 7 tysięcy rs.

Wziąwszy na uwagę stan urodzajów każdej gubernii z osobna, wynika, że w ogóle urodzaje są lepsze niż średnie, w porównaniu zaś z urodzajami w zachodnich krajach Europy, nawet wcale pomyślne.

Rozmaitości.

Ustawa o domach składowych. Minister handlu marg. Bacquehem złożył w Izbie poselskiej projekt do ustawy o domach składowych. W dołączonych do projektu motywach wskazał minister na tem większą potrzebę nowej ustawy, że spirytus i cukier skutkiem dotyczących ustaw będą potrzebowały odpowiednich składów towaru jeszcze nieopłaconego. Do przyspieszenia naglą także te okoliczności, że dawne rozporządzenie ministeryalne z r. 1886 o domach składowych jest w obec nowych stosunków przestarzałe, a na Węgrzech obowiązuje już nowa odpowiednia ustawa.

Przedłożona ustawa wprowadza domy składowe, upoważnione do wystawiania podwójnych dokumentów: kwitów składowych i warrantów; kwity są dowodem złożenia towaru na składzie i mają charakter papieru wartościowego handlowego, reprezentującego towar; — warranty zaś są dokumentami, stwierdzającemi udzielenie pożyczki na zastaw i mają charakter wekslowy z prawem egzekucyi rzecznej wyłącznie na towarze zastawionym. Kwitu samego nie można odsprzedawać.

Prawo wystawiania takich dokumentów będą mieć tylko koncesyonowane domy składowe; ustawa przyznaje im prawa publicznych zakładów. Przedewszystkiem prawo to mieć będą domy składowe na terytoryach kolei żelaznych lub takie, które ze stacyami kolejowemi są połączone osobnemi szynami.

Same domy składowe nie będą mieć prawa dawania pożyczek na zastaw, dla tego domy dotychczasowe utracą to prawo, o ile je wykonywały na mocy rozporządzenia ministeryalnego i w ogóle muszą się zastósować we wszystkiem do przepisów nowej ustawy.

Składy zbożowe w Krakowie. Zanim Sejm krajowy uznał potrzebę założenia domów składowych w Galicyi i zanim Wydział krajowy na polecenie Sejmu wystosował odezwę do Rady miasta Krakowa z zapytaniem, czyby gmina miasta Krakowa nie była skłonną na podstawie gwarancyi ze strony kraju przyjąć na siebie obowiązek uzyskania koncesyi na wystawienie domów składowych, powziął i wykonał myśl tę p. Juliusz Przeworski, obywatel i radca miasta Krakowa, członek Izby handlowo-przemysłowej w Krakowie i właściciel rozległych posiadłości, tudzież największego składu węgli w Krakowie na Kleparzu.

Wybudował on kosztem przeszło 60.000 złr. w. a. dom składowy tranzytowy i akcyzowy (Freilager) dla przechowania zboża, mąki, spirytusów i w ogóle towarów wszelkiego rodzaju.

Dom składowy p. Przeworskiego, wybudowany według najnowszych wskazówek i ulepszeń, tudzież wykończony i urządzony z całym komfortem, zajmuje przestrzeń na 66 metrów długości a 15 metrów szerokości i może pomieścić 250 wagonów zboża, oprócz innych towarów. Nadto otoczony jest dom składowy obszernym dziedzińcem, ogrodzonym murem.

Składy zbożowe Przeworskiego dzielą się na trzy oddziały (piętra) i obszerne piwnice, urządzone z lodowniami według wszelkich wymogów, a przeznaczone na składy wina, spirytusów i innych płynów alkoholicznych. Dwa pierwsze piętra przeznaczone są dla zboża, towarów kolonialnych itd., górne zaś zaopatrzone w tak zwane rampy, służą do składania towarów, powietrza potrzebujących, aby nie uległy gniciu lub zepsuciu, jak n. p. skóry i t. p.

Do przenoszenia towarów, ładowania, dźwigania na piętra lub spuszczania do piwnic, służą motory gazowe najnowszego systemu. Cały zakład należycie oświetlony będzie światłem elektrycznem, co daje możność pracowania swobodnie i bezpiecznie w składach, gdy potrzeba tego wymagać będzie, także i w nocy bez narażenia towarów na składzie będących na jakiekolwiek niebezpieczeństwo powstać mogących pożarów.

Do składu prowadzi bezpośrednio własnym kosztem wybudowany tor kolejowy, idący wprost ze stacyi kolei Cesarza Ferdynanda, przecinając ulicę Pawią, tuż przed skład zbożowy tak, że będzie można wprost z wagonów złądować do składów i na odwrót.

Ze składem połączone są biura dla informacyi i porozumienia się stron interesowanych, tudzież reekspedycya wszelkich kolei. Oprócz tego także będzie na miejscu straż akcyzowa pełniła służbę, co ułatwia interesantom znoszenie się z urzędem akcyzowym.

Dom składowy tranzytowy i akcyzowy p. Przeworskiego z dniem 1 października b. r. oddany zostaje do użytku publiczności.

Jak ważną rzeczą jest dla miasta i kraju, dla producentów, kupców i konsumentów założenie tak obszernych i wedle wszelkich wymogów urządzonych składów towarowych w Krakowie, dostatecznie dowodzi dyskusya prowadzona na posiedzeniu rady miasta Krakowa dnia 2 lipca 1888 r., o której dokładne sprawozdanie podaliśmy w Nrze 5. «Gazety Młynarskiej» z dnia 16 sierpnia b. r.

Sądzimy też, że wobec tego zakładanie domów składowych staraniem gminy miasta Krakowa i kraju jest zupełnie zbyteczne, gdyż składy p. Przeworskiego należycie zaspokoją potrzeby, a gdyby się okazała konieczność rozszerzenia tychże, da się to łatwo uskutecznić, albowiem naokoło składów znajdują się obszerne dziedzińce, dające się zabudować.

Budowle i dostawy dla wojska. Na uchwały sejmowe zapadłe w ubiegłej sessyi na wniosek p. Uderskiego, nadeszła odpowiedź rządu, która w streszczeniu przedstawia się w sposób następujący:

Przy budowlach wojskowych rozstrzygają przedewszystkiem względy wojskowe, w administracyi wojskowej musi być szczególnie przy budowlach fortyfikacyjnych zastrzeżony swobodny wybór w tej mierze tak, aby roboty i dostawy tej kategoryi mogły być rozdawane także bez wszelkiej konkurencyi przedsiębiorcom zasługującym na zaufanie i już wypróbowanym. Wśród zwyczajnych stosunków znaczniejsze budowle i tak już rozdawane bywają w drodze konkurencyi, a ogłoszenie licytacyi odbywa się na sposób tak ogólnie przystępny, że galicyjscy przedsiębiorcy mogą ubiegać się nietylko o budowle w kraju wykonać się mające lecz także i o budowle tego rodzaju w innych krajach koronnych. Tak w budowlach wojskowych ostatniemi laty w Galicyi wykonanych, jak i w tych, które w tym roku uskuteczniono lub rozpoczęto, krajowcy wzięli udział w niemałej liczbie, jako przedsiębiorcy.

Co do dostaw dla wojska ministerstwo wojny oznajmiło, że o ile chodzi o dostawę artykułów żywności dla wojsk w Galicyi stojących, zasadniczo bierze się w rachubę tylko w Galicyi osiadłych producentów i przedsiębiorców. Mianowicie przy dokonanych w ostatniem półroczu zakupnach zboża dostawa znaczniejszej części potrzebnych zapasów rozdaną została galicyjskim rolnikom, a tylko część nieznaczna dostała się galicyjskim przedsiębiorcom. Przy zabezpieczeniu dostawy artykułów odzieży i uzbrojenia ministerstwo wojny zawsze zwracało uwagę na to, aby w ramach obowiązujących kontraktów drobny przemysł był ile możności uwzględniany a postępowanie to także i w przyszłości będzie przestrzegane. Dostawa artykułów kontraktami nie objętych i tak już zasadniczo zastrzeżona jest drobnemu przemysłowi. Rozpisywanie licytacyi na takie artykuły odbywa się corocznie, a przy rozdawaniu dostaw konkurenci obu połów monarchii uwzględniani bywają w sposób odpowiedni. W sprawie decentralizacyi dostaw dla wojska ministerstwo wojny na razie nie zajęło stanowiska zdeklarowanego, gdyż kwestya ta stanowi dopiero przedmiot obszernych, a jeszcze nie zamkniętych studyów.

Kolej żelazna o jednej szynie. W Irlandyi pomiędzy miastami Listovel i Balibünion otwartą została kolej żelazna, według systemu francuskiego inżyniera Łardingue'a. Fakt odkrycia i przekonanie się o wielkiej praktyczności tego systemu ma wielkie znaczenie z powodu, iż koszta jej budowy wynoszą o 40 do 50% mniej od kosztów budowy kolei żelaznej, według systemów dotychczasowych, co może wpłynąć na rozwój komunikacyj w krajach innych. Wagony na tej linii posuwają się po jednej tylko szynie wzniesionej ponad ziemię na różną wysokość, stósownie do terenu i podtrzymywane są z obu stron za pomocą żelaznych kozłów. Koła i szyny są tak urządzone, iż wykolejenie się pociągu jest niemożliwe, Nierówność gruntu nie stanowi żadnej różnicy, a rozmaita wysokość szyny uwalnia od potrzeby kosztownych nasypów. Linia ta ma długości 17 klm. a ruch dzienny na niej wynosi półtora tysiąca pasażerów, i 350 ton towarów. Koszt budowy jednego kilometra wraz z taborem, stacyami i t. d. wynosi około 13,000 złr. Lokomotywy zostały zaprojektowane przez francuskiego inżyniera Malleta. Lokomotywa i wagony są dwustronne i przypominają sakwy przewieszone na grzbietach mułów lub koni, pasażerowie zaś siedzą albo jak w omnibusie albo zwróceni do siebie plecami. Pociąg taki wygląda oryginalnie, kół bowiem nie widać wcale, a tylko podpory szyn, wyglądające zdala jak nogi zwierzęcia. Specyaliści przepowiadają wielkie powodzenie temu systemowi.

Różnice dochodów w fabrykach polskich a rosyjskich. Gazeta *Niediela* podaje bardzo ciekawe wiadomości o dochodach, jakie przynoszą niektóre większe przedsiębiorstwa rosyjskie. Cyfry to autentyczne, bo czerpane ze źródeł urzędowych, a ciekawe, bo przekonywają, że przedsiębiorstwa przemysłowe, o których mowa, przynoszą od 10 do 50% *Niediela* wymienia szczegółowe firmy i fabryki, i robi uwagę, że fabrykanci Królestwa Polskiego poprzestają na daleko mniejszych zyskach ze swoich przedsiębiorstw i kontentują się dochodem 7—9%, jak o tem przekonywa memoryał, przedstawiony przez nich ministrowi skarbu. W całej Europie zaś przedsiębiorstwa przemysłowe nie dają więcej nad 5 od sta. Cóżby na to powiedzieli przemysłowcy europejscy — pytała się *Niediela* — gdyby się dowiedzieli, że «nasi przemysłowcy mają się za pokrzywdzonych, pobierając dochodu rocznego 40 procent?»

Z tego wszystkiego zaś wyprowadza pomieniona gazeta taki wniosek:

«Niechby przemysłowcy nasi poprzestali na takim zysku, jak zagraniczni i nadwiślańscy, a nie potrzebowalibyśmy ani ceł protekcyjnych, ani środków represyjnych przeciw przemysłowi nadwiślańskiemu — i przemysł nasz rozwijałby się, a ludność płaciłaby za wyroby o połowę taniej».

Nowy użytek z torfu. *(S. B.)* Do niewielu użytków z tego cennego materyału przybywa nowy, który wybornie daje się zastosować do robienia cegieł na budowę domów. Jeżeli zważymy, że torf jest jednym z najlepszych środków desinfekcyjnych, łatwo przekonamy się, jak wielką doniosłość ma ten nowy wynalazek, odkryty przez technika petersburskiego, A. Szmelewa.

Badanie olejów palnych. Według «Annales Industrielles» posługują się w Ameryce iskrami przyrządu indukcyjnego do oznaczenia punktu zapalności olejów palnych. Badany olej wlewają do otwartego, niezbyt głębokiego naczynia i ogrzewają na bani wodnej; termometer pogrążony w oleju, wskazuje jego ciepłotę. Bezpośrednio nad powierzchnią płynu umieszczają dwa elektrody i łączą je z biegunami cewki indukcyjnej, pobudzanej prądem elektrycznym. Elektrody należy umieścić w takiej odległości od siebie, aby iskry mogły łatwo przeskakiwać między niemi. Gdy nafta zagrzeje się do temperatury zapalności, wydziela ona pary, które zapalają się od iskry, a termometr wskazuje w tej chwili temperaturę zapłonienia się. Nie ulega wątpliwości, że przyrząd ten odróżnia się pod względem prostoty dodatnio od licznych innych, służących do tegoż celu, chodzi tylko o to, czy daje także dosyć dokładne wyniki. W «Annales» nie znaleziono przykładów liczbowych uzasadniających jego dokładność, zdaje się jednak, że zapalenie się nafty musi utrudniać odczytanie wskazówek termometru a względnie podwyższać temperaturę.

Stan chmielu. Niemiecki związek chmielarzy ogłosił pod dniem 30 czerwca ogólne sprawozdanie o stanie uprawy chmielu. Podług tegoż, ciepła i dżdżysta atmosfera w czerwcu podziałała pomyślnie na wzrost chmielu, tak, iż jeżeli pogoda potrwa, spodziewają się dobrego zbioru. Równie pomyślnie opiewają sprawozdania z Bawaryi, Wirtembergii, Czech i Prus. W Alzacyi i Lotaryngii chmiel nieco mniej się udał, ale wygląda dobrze. Z Brunszwiku użalają się na mały wzrost i robaki, podobnież w Belgii zaszkodziły wzrostowi chmielu zimna i pchły ziemne. Z Francyi nadchodzą doniesienia dobre. W Anglii zimna i robactwo przeszkodziły także wzrostowi, ale szkoda może się jeszcze naprawić. W Północnej Ameryce wyglądają plantacye tak pięknie, że liczą tam znów na znaczny wywóz do Europy.

Wywóz zboża z Rosyi znacznie się zwiększył w pierwszej połowie b. r. Wedle zestawień, ogłoszonych świeżo przez rosyjskie ministerstwo, wywieziono:

	W pierwszem półroczu 1888		1887
przez	czetwertni		
Grajewo . .	1,073.6'2	—	269.259
Mławę . .	655.835	—	247.929
Aleksandrowo .	307.744	—	113.166
Revel . . .	1,078.125	—	819.101
Petersburg . .	1,567.987	—	1,171.070
Rygę . . .	1,492.648	—	940.506
Libawę . .	3,947.424	—	1,793.961
Odessę . . .	5,550.947	—	4,250.175
Sebastopol . .	1,344.732	—	938.844
Nikołajów . .	1,659.895	—	550.560
Taganrog . .	798.372	—	213.454
Rostów . .	3,220.212	—	999.773

Tylko komory graniczne w Sosnowicach, Radziwiłłowie, Wołoczyskach i Berdiansku przepuściły w r. 1888 mniej zboża, niż w 1887.

Produkcya piwa w r. 1887. Według ogłoszonej właśnie tabeli produkcyi piwa było w roku zeszłym w Austro-Węgrzech wraz z Bośnią i Hercogowiną w ruchu 1971 browarów, z tych najwyższa cyfra bo 783 przypadała na Czechy, najniższa, bo zaledwie dwa na Wybrzeże. Na Przedlitawię przypadało ogółem 1853 browarów, które wyrobiły 12,717.535 hkl. i zapłaciły 23,482.502 złr. podatku, na kraje korony św. Szczepana 630.998 hkl. i 1,322.916 złr. podatku. Wywóz z Austryi wynosił 241.761 hkl., z Węgier 4007 hkl, (w roku poprzednim ogółem 228.721 hkl.), dowóz do Austryi tylko 28.507 hkl. Ogólna suma podatku od piwa uiszczonego w Austro-Węgrzech, Bośni i Hercegowinie wynosiła 24,805.418 złr. (w r. 1886 tylko 23,318.897 złr.)

Produkcya piwa całego świata wynosi około 150,000.000 hkl. Z tego przypada $22^1/_2$ miliona hkl. na Amerykę, 1 milion hkl. na Australię, a reszta na Europę. Pomiędzy państwami europejskiemi pierwsze miejsce zajmuje Anglia z 45 milionami hkl., następnie Niemcy z $42^1/_2$ milionami, Austro-Węgry jak wyżej, Belgia z $9^1/_4$ milionami, Francya z 8 milionami, Rosya z $4^1/_2$ milionami, Holandya z $1^1/_2$ mil.; podczas gdy produkcya, Szwajcaryi, Szwecyi, Norwegii, Włoch i innych nie dosięga miliona hektolitrów. Konsumcya obliczona jest tylko na 148 milionów, ponieważ z użycia tego trunku w niektórych państwach bardzo niedokładne istnieją dane statystyczne. Ciekawe jest obliczenie konsumcyi na głowę ludności. W Belgii przypada na każdego mieszkańca 165, w Anglii 122, w Niemczech 90, w Danii 57, w Holandyi 34, w Austro-Węgrzech i Szwajcaryi 33, w Norwegii 31, we Francyi 21, w Szwecyi 20, w Rosyi zaledwie 5, a we Włoszech tylko $^1/_{10}$ litra piwa.

Austryackie Towarzystwo pomologiczne we Wiedniu urządza w jesieni bieżącego roku z okazyi jubileuszu cesarza, powszechną austryacką wystawę państwową owoców, która otwartą zostanie dnia 29 września. Cesarz rozporządził, ażeby dla działu szczególniej suszonych jarzyn, mającego wielką przyszłość przed sobą, wybite były osobne dwa złote medale. Dla Galicyi komisyę krajową jest Towarzystwo ogrodnicze we Lwowie, które udziela wszelkich wyjaśnień, rozsyła programy i przyjmuje zgłoszenia w biurze przy ul. św. Szymona l. 2.

Wystawa. W Brukseli, stolicy Belgii, ma ma być urządzoną w r. b. wystawa międzynarodowa, na której znajdować się również będą wyroby naszych fabrykantów. Oprócz kilku fabryk tkackich, przędzalni, garbarni, cukrowni, browarów, fakryk czekolady i tkanin drucianych, współudział w wystawie ma przyjąć «Warszawska fabryka wyrobów rogowych», sprzedażą zaś zajmą się włościanie w kostiumach narodowych.

Burze i powodzie. Początek sierpnia był dla rolników w zachodniej, środkowej i północnej Europie fatalnym. Już w ostatnich dniach lipca niezmierny nawał chmur deszczowych nadciągał od Atlantyku na wyspy wielkobrytyjskie, gdzie grady i ulewne deszcze zrządziły niesłychane spustoszenia. Niżej położone dzielnice Londynu, zamieszkałe przeważnie przez ubogą ludność wyrobniczą, pomimo wybornej kanalizacyi stały pod wodą. Z panującym stale wiatrem zachodnim burze i ulewy w ciągu następnego tygodnia rozeszły się po całej prawie Europie, ciężką klęskę zadając pracy rolnika właśnie w porze żniw i zwózki. Jak się zdaje, najdotkliwiej dotknięte zostały tą klęską: Szwajcarya, zachodnie prowincye monarchii austryackiej wraz z Galicyą zachodnią, Szląsk i Królestwo.

Pożar w Dzikowcu koło Kolbuszowej wybuchnął dnia 11 b. m. o godzinie 12 w południe i zniszczył dwa domostwa włościańskie ze zbożem i sianem, na strychach złożonem, a nadto z wszystkimi sprzętami i kilkorgiem bydła. Spalone przedmioty nie były zabezpieczone. Szkoda wynosi około 1000 złr. Ogień wznieciły dzieci zostawione w domu podczas niebytności rodziców. Niebezpieczeństwo zagrażało dalszym budynkom włościańskim, niemniej budynkom gospodarczym dworskim i dworowi samemu, a ostatecznie i całej gminie Wildenthal, zwłaszcza przy silnym wietrze południowym i wielkim skwarze słonecznym. Mieszkańcy Wildenthalu odznaczyli się i tym razem uznania godną energią a nawet poświęceniem się, ratując z całych sił nietylko palące się domostwa, ale i domostwa te, którym zagrażało niebezpieczeństwo, chociaż przyznać należy, że i mieszkańcy Dzikowca zajęli się szczerze ratunkiem, słuchając dyspozycyi duchowieństwa i inteligencyi miejscowej. Wodę do gaszenia ognia dowoziły konie dworskie, konie z Wildenthalu i konie z Dzikowca. Już w niespełna półtorej godziny po wybuchu ognia przybył na miejsce pożaru p. starosta Panciewicz z Kolbuszowej, w chwilę później marszałek Rady powiatowej hr. Tyszkiewicz, a jednocześnie z nim straż pożarna z sikawkami z Kolbuszowej, z naczelnikiem swoim p. Koblańskim, czem ludność tutejsza wielce jest zbudowana, widząc troskliwość i opiekę naczelników władz powiatowych i instytucyi pożarnej.

C. k. uprzyw. austr. Towarzystwo Ubezpieczeń „Dunaj“ w Wiedniu.

P. T.

Niniejszem mamy zaszczyt podać do wiadomości sprawozdanie za czas od 1 stycznia aż do końca czerwca b. r. i pozwalamy sobie polecić nasze Towarzystwo łaskawym względom.

a) Ubezpieczenie od ognia.

Według wykazu, na innem miejscu umieszczonego, w dwóch pierwszych kwartałach b. r. nowo uskutecznionych i odnowionych ubezpieczeń **dochody premiowe** po odtrąceniu ubezpieczeń zwrotnych w porównaniu z tym samym czasem ubiegłego roku powiększyły się o **1156** złr.

Premia rezerwowa uzyskana w r. 1887 w kwocie **712.292** złr. jest o 33.596 złr. wyższą, aniżeli z r 1886.

Szkody od ognia zgłoszono w czasie od 1 stycznia do końca czerwca **1504** z szkodą rezerwową **334.949** złr. — po odtrąceniu zwrotu, wobec **1405** szkód z kwotą 303.869 złr. w roku ubiegłym, a zatem wynoszą one w liczbie o 99 a w sumie wynagrodzeń zwrotnych przypuszczalnie o 31.080 złr. więcej.

Ze strat z powodu większych pożarów, doszłych do naszej wiedzy, przekonać się można, że w drugim kwartale b. r. szczególnie miesiąc maj był obfitym w niszczące pożary. Nie mniej jak 24 pożarów miejscowych było w tym jednym miesiącu, których ofiarą stało się przeszło 700 domów. Częste burze spowodowały w trzech miesiącach przez p i o r u n y 34 pożarów.

b) Ubezpieczenie transportu.

Dochody premiowe w czasie od 1 stycznia do 30 czerwca b. r. wynosiły na własny rachunek wobec tego samego okresu ubiegłego roku o **4410** złr. mniej. Co do szkód zgłoszono **346** wobec **351** ubiegłego roku. Było zatem **5** szkód mniej, kwota rezerwować się mająca dla odszkodowania po odtrąceniu wynagrodzenia wynosi w przybliżeniu o 21.512 złr. mniej.

Ankieta ustanowiona z powodu poprawy amerykańskiego handlu bawełną, powzięła bardzo ważne postanowienia, tyczące się lepszego opakowania i staranniejszego ładowania worków z bawełną i porozumiała się z rozmaitemi giełdami bawełny celem przeprowadzenia tych uchwał.

Wzięto także pod obrady regulowanie premii asekuracyjnej za transporta bawełny ze Stanów Zjednoczonych z Ameryki Północnej do Europy i do tego zjednoczenia się przyłączyły się najznakomitsze angielskie i amerykańskie towarzystwa asekuracyjne.

c) Ubezpieczenia od gradu.

Przebieg działu ubezpieczenia od gradu nie jest dla Towarzystwa korzystnym. Kwota ubezpieczona jest mniejszą od zeszłorocznej i wynosi dochód z premii o **11.180** złr mniej na własny rachunek wobec tegoż samego okresu w ubiegłym roku. Natomiast bieżący rok jest bardzo obfity w grady i zgłoszono **1105** szkód wobec **463** w ubiegłym roku 1887, które po odtrąceniu w przybliżeniu o 12.687 złr. więcej wynosić, aniżeli w r. 1887.

d) Ubezpieczenie na życie.

W pierwszem półroczu wpłynęło **1085** podań na 1,683.473 złr. kwoty zabezpieczonej a **1535·20** złr. rocznych dochodów; z tych przyjęto **845** podań na 1,317.023 złr. kwoty ubezpieczonej z ubezpieczeniem rent o dochodach rocznych **1535·20** złr. Z doliczeniem w dniu 31 grudnia 1887 r. w mocy będących **13.048** ubezpieczeń na **18,090 971** złr. i **80** ubezpieczeń na **22 947·87** złr. renty wzrosła kwota ubezpieczona na 19,407.994 złr. i 24.510·07 złr. renty rocznej.

Stan ubezppieczenia na wypadek wojny wynosi **748** polic z kwotą ubezpieczoną **963·300** złr. i roczną renta **450** złr.

Z powodu śmierci ubezpieczonych ubyło **167** ubezpieczeń z kwotą ubezpieczoną 198.489 złr. i 202·59 złr. renty, z czego 18.000 złr. było zwrotnie ubezpieczonych. Z powodu storna, kupna zwrotnego i ubieżenia terminu ubyło 282 ubezpieczeń z kwotą 432.602 złr.

Dochody premiowe wynosiły 337.617·31 złr. wobec 307.957·17 złr. z końcem czerwca 1887 r. Za storna i ubezpieczenia zwrotne odpada 30.480·33 złr.

Fundusz obrotowy.

Kapitał zakładowy w 5000 akcyach po 200 złr.	1,000.000·— złr.
Rezerwy premiowe ubezpieczeń od ognia, transportu, od gradu, z odtrąceniem ubezpieczeń zwrotnych	761.531·88 „
„ „ ubezpieczeń na życie włącznie przewyżki premiowe z odtrąceniem ubezpieczeń zwrotnych	2,894.293·87 „
Rezerwy na bieżące szkody, z odtrąceniem ubezpieczeń zwrotnych	49.526·— „
Fundusz rezerwowy kapitału	418.385·57 „
	5,123.737·32 złr.
Roczne dochody z premii nad	3,000.000·— złr.

63. Sprawozdanie rachunkowe.

	Ubezpieczenia od 1 stycznia do ostatniego czerwca bez uwzględnienia rezerwowych premij: Brutto: ubezpieczona suma po odtrąceniu storna	Brutto: Premia po odtrąceniu storna	Ubezpieczenie zwrotne: Suma ubezpieczona	Ubezpieczenie zwrotne: Premia	Netto: Suma ubezpieczona	Netto: Premia	Premie rezerwowe z ubiegłego roku	Szkody: Liczba	Szkody: Zato brutto w rezerwie są	Szkody: Wynoszą przypuszczalnie po odtrąceniu ubezp. zwrotnych
Ubezpieczenia od ognia:										
1888	276,203.897	812,350	86,638.220	282,712	189,565.677	529,638	712,292	1504	827,615	334.949
1887	265,681.239	807,897	78,904.497	279,415	186,776.742	528,482	678,696	1405	607,554	303.869
Ubezpieczenia transportowe:										
1888	27,645.755	69,165	4,585.914	26,772	23,059.841	42,393	38,214	346	42,130	31.046
1887	29,650.033	81,324	5,219.201	34,521	24,730.832	46,803	37,532	351	148,376	52.558
Ubezpieczenia od gradu:										
1888	6,414 803	142,695	4,045.450	89,206	2,369.443	53,489	11,026	1105	259,154	22.145
1887	7,817.497	171,425	4,789.775	106,756	3,027.722	64,669	8,371	463	186,365	9.458

Fundusz zakładowy.

Papiery wartościowe:

5% Losy państwowe z roku 1860 à 500 . . . . złr.	20.000	138·50	złr.	27·700·—
5% węg. renty pap. (lip. grudz.) „	50·000	89.40	„	44.700.—
5¼% Dług państwowy kolei Cesarza Franciszka Józefa . „	140.000	111·—	„	155.400·—
4% Losy Cisańskie (Theiss-Regul) i Segedyńskie premie oblig. . . . . „	5·000	124·50	„	6.225·—
5% Losy Donau-Regul. z 1878 „	50.000	106.50	„	53.250·—
3% Boden-Credit allgem. öster. z prem. . . . . „	5.000	103·—	„	5.150·—
5% Listy zastawne Pesztyńs. Banku komercyalnego . „	148.500	101·—	„	149.985·—
5% Dług Peszt. krajow. I. Stow. Kasy Oszczędności . . . „	209·000	101·—	„	211.090·—
4½% Listy zast. węg. kred. ziem. I.	82.000	100·70	„	82.574·—
4% „ „ „ „ „ „	50.000	95·25	„	47.625·—
4% Pożycz. prem. węg. Banku hip.	10.000	105·—	„	10.200·—
5% Pierw. oblig. kolei Budapeszt Fünfkir . . . . . . „	149.600	100.30	„	150.048·80
6% Pierw. oblig. Dunaj-D. Tow. „	4.800	109·—	„	5.232·—
5% „ „ kolei Koszyce-Przerów . . . . „	180.000	101·60	„	182.880·—
5% Pierw. obl. Tow. żegl. aust. węg. Lloyd. emis. 1881 i 1882 w złocie	80.000	132·—	„	105.600·—
4% „ 1887, „	40.000	122·25	„	48.900.—
5% Pier. obl. moraw. Kol. Granicz.	150 000	84.75	„	127.125·—
5% „ „ Kolei austr. Półn. lit. B. . . . . złr.	150.000	104·60	„	156.900·—
4% Pier. obl. Kolei Praga-Duxem. z r. 1884 m. 200.100 w złot. . .	100.050	124·25	„	124.312·13
5% Pier. obl. Kolei Prag. I. Tow.	3.300	101·50	„	3·349·50
5% „ „ „ Pierw. Siedmiog.	80.000	98.50	„	78.800·—
5% „ „ „ gal. węg. II. em.	100.000	97·—	„	97.000·—
6% „ „ Budap. Mostu łańc.	17.000	104.—	„	17.680·—
50 Akcyi Banku austr. węg. . złr.	30.000	867.—	„	43·350·—
400 „ Kolei Alföld Fiume „	80.000	181.50	„	72.600·—
399 „ „ Pierw. Siedmiogr. „	79.800	176·25	„	70.323·—
4% Listy zastaw. baw. Banku à Mk. 83.500	41·850	102·80 / 61·375	„	52.683·07
3½% dto mk. 2.000	1.000	98·50 / 61·375	„	1,209·09
5% Renty włos. lir. 288.400 . . .	120.200	97·60 / 61·375	„	144.004·41
Rozmaite papiery wartościowe .	2.325	rozm.	„	2.493·—
1. Zaliczki na police ubezpieczeń na życie . . .				389.927·90
2. Gotówka u bankierów Towarzystwa				252.369·58
3. Pożyczki na hipoteki				1,381.000·—
4. Weksle w kasie				3.080·79
5. Stan kasy głównej				13.074·26
6. Realność Towarzystwa				893.000·—
Razem zł. w. a.				5,211.141·53

Do tego jeszcze należą długi zalegle w generalnych i głównych ajencyach, tudzież u krajowych i zagranicznych Towarzystw ubezpieczeń i t. d.

C. k. uprzyw. austryackie Towarzystwo Ubezpieczeń „Dunaj“.

Wiedeń, dnia 3 sierpnia 1888. **Dr. Ludwik Lichtenstern**, członek rady nadzor. **Colditz**, Jeneralny dyrektor.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca: Leopold Epstein. W Krakowie. — Czcionkami drukarni Józefa Fischera (obok Zamku król.). — 1888.